**Elektryki i hybrydy plug-in coraz popularniejsze**

**87 procent – o tyle wzrosła liczba rejestracji samochodów elektrycznych w Polsce w pierwszej połowie br. Dane te potwierdzają, że Polska wyraźnie idzie śladami nowego trendu w Europie i boomu na elektryki – wnioskują przedstawiciele Inchcape Polska. Czy Polacy będą w stanie wykorzystać potencjał elektromobilności już w najbliższych latach?**

Według firmy doradczej Deloitte, **30 proc. nowych samochodów sprzedawanych w krajach rozwiniętych w 2022 roku posiadać będzie napęd elektryczny, natomiast w krajach rozwijających się wskaźnik ten powinien wynieść około 20 procent. Prawdziwym ewenementem na tle świata jest za to Norwegia - to jedyne państwo, w którym sprzedaż samochodów z napędem elektrycznym przewyższyła sprzedaż pojazdów z silnikami spalinowymi!**

**Choć Polska nie jest liderem elektromobilności i wciąż daleko nam do bardziej rozwiniętych rynków, ostatnie dane pozwalają nam optymistycznie spojrzeć na rozwój tego segmentu motoryzacji na rodzimym rynku. W pierwszym półroczu 2019 roku liczba rejestracji wszystkich samochodów elektrycznych (pełne elektryki + PHEV) wzrosła aż o 87 procent (r/r).**

Zdaniem przedstawicieli Inchcape Polska, pierwszego polskiego dealera elektrycznych modeli BMW oraz dostawcy elektrycznych i3 dla warszawskiego car-sharingu innogyGO!, głównymi zaletami samochodów elektrycznych wymienianymi przez klientów jest ich proekologiczność oraz właściwości jezdne. Pełna moc pojazdu dostępna jest praktycznie w każdym momencie, co sprawia, że samochód zachowuje się na drodze nadzwyczaj dynamicznie i pewnie. Nie bez znaczenia jest zapewne kwestia mody - według firmy Censuswide ponad 80 proc. młodych ludzi chce jeździć samochodami elektrycznymi. Samochody elektryczne to nie tylko futurystyczne maszyny pokroju BMW i3, ale również klasyczne i ponadczasowe bryły, jak w MINI SE.

Do wzrostu rynku pojazdów elektrycznych bez wątpienia przyczyniła się ustawa o elektromobilności, dzięki której samochody elektryczne uprawnione zostały do jazdy po buspasach oraz darmowego parkowania w strefach płatnego parkowania. Ustawa zniosła również akcyzę na samochody elektryczne i hybrydy typu plug-in; pozwoliła również na większe odpisy amortyzacyjne dla firm. Przewiduje również powstanie 6 tys. punktów ładowania oraz 400 tzw. turbochargerów do końca 2020 roku.

**Infrastruktura się rozwija, jednak wciąż hamuje rozwój**

Według badań ORPA samochody elektryczne wzbudzają coraz większe zainteresowanie wśród polskich kierowców. „Elektrykami” interesuje się blisko 92% kierowców, jednak jak na razie zakup tego typu pojazdu rozważa zaledwie co ósmy ankietowany.

Główną wątpliwością klientów jest możliwość swobodnego przemieszczania poza obszarami miejskimi, mimo, że jak dodają przedstawiciele Inchcape Polska, zasięg samochodów elektrycznych sukcesywnie rośnie.Dobra infrastruktura stacji ładowania jest na razie domeną jedynie największych miast, takich jak Warszawa czy Wrocław.

Jak podaje Ministerstwo Energii, w lipcu tego roku w Polsce było 971 punktów ładowania o normalnej mocy i 486 punktów ładowania o dużej mocy. To podobno wynik lepszy od średniej Europejskiej, gdzie stacje ładowania o dużej mocy (powyżej 22 kW) stanowią w ok. 12 proc. Dane udostępnione przez PSPA są bardziej optymistyczne – mówią o blisko 1400 ogólnodostępnych punktów ładowania.

Najlepiej pod względem infrastruktury wygląda Warszawa, Wrocław i Kraków. W Warszawie znajduje się obecnie około 100 stacji ładowania, we Wrocławiu jest ich ponad 50, natomiast Kraków przekroczył w tym roku liczbę 40 stacji ładowania (za: PSPA).

Wzorem, za którym powinniśmy podążać, mogą być dla nas Niemcy, którzy mają do dyspozycji około 20 tys. punktów ładowania. Jako że sieć stacji jest regularnie rozwijana, na niemieckich drogach jeździ już przeszło 150 tys. samochodów elektrycznych! To dla nich jednak wciąż mało, stąd kanclerz Merkel ogłosiła, że do 2030 roku chce stworzyć milion punktów ładowania (ma w tym uczestniczyć również branża motoryzacyjna)!